

Forum Bankowo Samorządowe 2019 „Finansowanie rozwoju w perspektywie zmian”

12 grudnia 2019 r. w Warszawie odbyło się Forum Bankowo-Samorządowe, jedno z najważniejszych ogólnopolskich wydarzeń poświęconych współpracy instytucji finansowych oraz jednostek samorządu terytorialnego. Forum ułatwia przedstawicielom obu środowisk zrozumieć oczekiwania i potrzeby partnerów, ułatwiając samorządom realizację ich misji, a bankom dostosowanie oferty do oczekiwań rynku. Pozwala także na wypracowanie wspólnego stanowiska w ew. sprawach wymagających dostosowania rozwiązań legislacyjnych.

W tegorocznej edycji Forum wzięło udział ponad 850 uczestników (bezpośrednio oraz on line) – samorządowców, bankowców, regulatorów oraz przedstawicieli środowisk okołosamorządowych i okołobankowych. FBS był największym wydarzeniem rynku samorządowo-bankowego kończącym rok 2019 i jednocześnie zapowiadającym rok 2020.



I. OTWARCIE I WYSTĄPIENIA WPROWADZAJĄCE

/wg kolejności wstąpień/:

Strona Rządowa

W otwarciu kolejnej edycji dorocznego spotkania samorządowców i bankowców, organizowanej przez Związek Banków Polskich, uczestniczyła Minister Funduszy i Polityki Regionalnej **Małgorzata Jarosińska-Jedynak**.

- Naszym celem strategicznym jest sprawne wdrażanie Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Wspólnie z naszymi partnerami z sektora samorządowego działamy na rzecz rozwoju lokalnych i regionalnych potencjałów rozwojowych – powiedziała podczas inauguracji spotkania **Minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak**.

Minister Jarosińska-Jedynak podkreślała, że samorzady są ważnym ogniwem krajowej polityki inwestycyjnej.

- To państwo jesteście odpowiedzialni za planowanie, programowanie oraz wdrażanie prawie 1/3 funduszy unijnych w Polsce. To dzięki tym środkom udało nam się doprowadzić do zmiany jakości życia obywateli naszych małych ojczyzn – podkreślała minister.



Odnosząc się do nowej perspektywy unijnej, minister wskazała, że jest ona szansą na wprowadzenie nowych mechanizmów finansowania rozwoju w Polsce. Jarosińska-Jedynak przypomniała, że w obecnej perspektywie

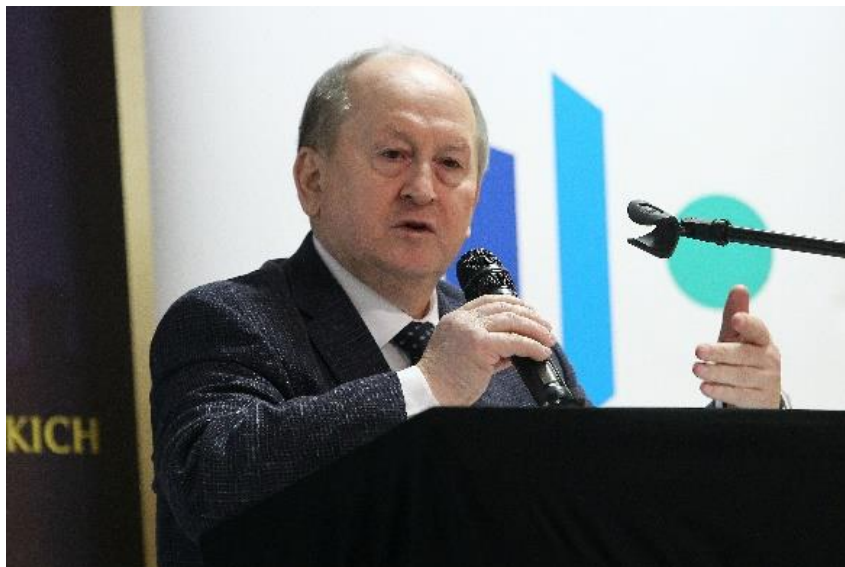
zwiększyliśmy już skalę wykorzystania instrumentów finansowych, a naszymi partnerami w prowadzeniu polityki rozwoju stały się instytucje finansowe – Europejski Bank Inwestycyjny, Bank Gospodarstwa Krajowego, ale także krajowe instytucje komercyjne i spółdzielcze. Minister Małgorzata Jarosińska-Jedynak mówiła również o rozwoju usług dla samorządów w modelu Smart Cities.

- ***Dzięki działaniom, które podejmujemy, w szczególności poprzez konkurs Human Smart Cities, tematyka miasta inteligentnego i potrzeby realizacji usług przez samorządy na rzecz mieszkańców w tym zakresie, została dostrzeżona nie tylko przez duże ośrodki miejskie, ale również miasta średnie i małe. Mamy nadzieję, że kolejnym krokiem będzie promowanie takich rozwiązań i usług przez samorządy wiejskie*** – powiedziała Jarosińska-Jedynak.

Strona Bankowa

Krzysztof Pietraszkiewicz, Prezes Związku Banków Polskich

- ***Ponieważ wokół pojawiają się sygnały spowolnienia gospodarczego, sektor bankowy także musi się do tego przygotować. Płyną liczne sygnały z rynku – zarówno od przedsiębiorców jak i od JST. A pamiętajmy że polski sektor bankowy jest przeregulowany i obciążony najwyżej w Europie. To wpłynie na dostępność środków finansowych także dla JST. Apelujemy o wspólny, konstruktywny dialog i wypracowanie rozwiązań w tej sprawie. Bardzo ważnym partnerem w takiej dyskusji będzie Minister Funduszy I polityki Regionalnej, ponieważ samorząd terytorialny będzie potrzebował kredytu na realizację projektów rozwojowych-*** powiedział Krzysztof Pietraszkiewicz, Prezes ZBP.



Przedstawiciele sektora bankowego informowali, że rosnące obciążenia sektora powodują, że niektóre banki nie są w stanie już odpowiadać na zaproszenia przetargowe JST. Cena i dostępność kapitału bankowego

zmieniają się i JST niestety także odczuwają te zmiany. Bankowcy potwierdzili większość z obserwacji klientów samorządowych.

Strona Samorządowa:

dr Krzysztof Żuk, Wiceprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Prezydent Lublina:

- W ocenie JST pogarsza się oferta bankowa dla naszego środowiska. Odnotowujemy znaczne zmniejszenie elastyczności banków w zakresie obsługi bankowej JST. Pojawiają się już nawet JST które nie rozstrzygnęły przetargów na bankową obsługę JST w kolejnym roku. Mamy wrażenie, że skończył się czas całkiem niezłych warunków finansowych dla JST. Tym bardziej widzimy sens Forum Bankowo-Samorządowego które warto chyba zintensyfikować aby podjąć dialog w celu zapobieżenia nadchodzącym zagrożeniom.

Następuje hamowanie inwestycji JST. Widać to jasno w 2019 roku. Będzie ich mniej o prawie 10%, mimo środków unijnych. W dużej mierze wynika to z konieczności korekt budżetowych JST po zmianach w PIT, VAT i nie tylko. Mówiąc krótko- samorządom brakuje środków na inwestycje bo musiały wykorzystać je na cele bieżącej obsługi nowych, nieplanowanych zobowiązań.

Największym problemem finansowym JST jest niedoszacowanie subwencji oświatowej. Brakująca subwencja to prawie dwa miliardy rocznie. Liczymy na konstruktywny dialog z rządem w tej sprawie. Inaczej samorządom zabraknie środków na inwestycje.

Inne obciążenia – zmiany w systemie podatkowym i zwolnienie inwestycji sieciowych z podatku, spadek dochodów z przekształceń prawa użytkowania wieczystego, wzrost płacy minimalnej, wzrost obciążeń wynikający z gospodarki odpadowej - to wszystko uderza w finanse JST. To wszystko nowe uwarunkowania, które wpłyną na aktywność inwestycyjną w nadchodzącym roku.

To wszystko powoduje, że powinniśmy przyjąć formułę realnego partnerstwa rządu i samorządu, aby zapobiec kryzysowi inwestycyjnemu. Zaproponowaliśmy projekt ustawy o nowym mechanizmie korekcyjno-finansowym oraz nowelizację ustawy o dochodach JST (m.in. zwiększony udział JST w podatku PIT i CIT).

- Współpraca z bankami w ostatnich 10 latach pokazała jak wiele razem możemy razem zrobić i jak ważne są banki dla JST. Banki są współautorami

sukcesu samorządu w zakresie rozwoju. Banki fantastycznie dostosowały się do potrzeb JST. I za to dziękujemy. Dodatkowo dr Krzysztof Żuk.

Banki proponowały także wiele nowych form finansowania i JST oceniają to jako cenne inicjatywy. Ale nie zawsze te racje podzielają nadzorcy finansów samorządowych i czasami wspólnie trzeba walczyć o racjonalne dla obywateli rozwiązania, nawet z RIO. Samorządowcy podają wiele przykładów pozytywnej i kreatywnej współpracy obu sektorów w tym zakresie. Przykład obligacji przychodowych Lublina. Innym przykładem jest finansowanie forfaitingiem, które dzisiaj jest włączone do długu, ale wcześniej nie było - co dawało JST wiele możliwości, np. finansowanie budowy nowych placówek szkolnych czy medycznych. To umowy zawarte na bardzo korzystnych warunkach dla JST. Dzięki temu samorzady mogły inwestować i osiągnąć sukces. Samorządowcy dostrzegają niestety rosnące usztywnienie regulacyjne w ostatnim czasie w zakresie przepisów regulujących finansowanie JST, co zmniejsza także pole manewru dla instytucji bankowych i tym samym ograniczy aktywność inwestycyjną samych samorządów.

W opinii samorządowców wzrośnie wkrótce rola PPP. Jest nadzieja na wzrost zainteresowania tą formą finansowania. Przyczynia się do tego także nowa ustawa oraz zaangażowanie analityków bankowych i innych instytucji. Powoli także koszt wykorzystania tej metody inwestycyjnej zaczyna zbliżać się do progu racjonalności z punktu widzenia gospodarki finansami JST.

Prezentacja dorocznego Raportu ZBP i INC Rating nt. sytuacji finansowej sektora samorządowego w Polsce

Autorzy raportu obliczyli, że jeśli JST będą chciały zrealizować zaplanowane do 2023 roku inwestycje będą musiały zagwarantować (w tym pożyczyć od banków) drugie tyle w relacji do już zaciągniętych zobowiązań w zakresie wykorzystania programów unijnych obecnej perspektywy finansowej (2014-2020).

Analiza możliwości inwestycyjnych i wiarygodności kredytowej JST na 2019 rok wraz z prognozą do 2022 pokazuje, że sektor samorządowy jest płynny. Mowa tu per saldo o całości sektora.

Wyniki scoringu kredytowego JST w 2019 r. pokazują, że kondycja kredytowa samorządów jest niezła, ale zróżnicowana. Prawie 200 JST posiada nadal najwyższy poziom scoringu kredytowego (poziom „A”), ponad 2000 JST cechuje się niezłym scoringiem (tj. umiarkowanym poziomem ryzyka, poziom „B”). Niepokojąca jest rosnąca liczba (ponad 450) JST o pogarszającej się kondycji kredytowej (od poziomu spekulacyjnego i znaczącego ryzyka aż do kategorii upadłości. Te jednostki samorządowe w większości już przeznaczają

większość nadwyżki operacyjnej na spłatę dotychczasowych zobowiązań i będą miały problem z pozyskaniem nowych środków zewnętrznych.

W ramach ostatnich trzech lat (2016-2019) JST zrealizowały zadania inwestycyjne o wartości ponad 141 mld złotych. Z planów inwestycyjnych na kolejne lata (2020-2022) wynika że JST podejmą inwestycje o wartości kolejnych 154 mld złotych. 93 mld zł to samo zapotrzebowanie JST na inwestycje wodno-kanalizacyjne. Do tego dochodzą środki wydatkowane inwestycyjnie przez spółki komunalne. Krytycznym okresem będzie rok 2023 - ostatni rok możliwości wydatkowania środków z obecnej perspektywy finansowej UE, w związku z tym należy oczekiwać pewnej kumulacji potrzeb finansowych tej grupy klientów banków. W latach 2016-2019 JST sfinansowały wkład własny do projektów unijnych (ze środków własnych lub pożyczonych /34,7 mld zł/) w wysokości ponad 92 mld złotych. Do 2022 JST będą potrzebowały prawie 100 mld złotych na wkład własny, z czego szacują że prawie 35 mld złotych pożyczą. Ewidentnie sektor bankowy jest niezbędnym sektorem samorządowemu dla realizacji tych planów inwestycyjnych, w tym dla wykorzystania środków unijnych. Właściwie należy ocenić że sektor samorządowy jako beneficjent środków unijnych znajduje się w połowie okresu pozyskiwania i realizacji projektów unijnych z programów 2014-2020 (2023), w tym pozyskiwania zewnętrznych środków bankowych na te cele.

JST muszą więc zaplanować takie zarządzanie budżetami aby znaleźć możliwość wygenerowania odpowiedniej zdolności kredytowej dla pozyskania tych nowych 35 mld złotych.

II. SESJA I. FINANSOWANIE JST

Włodzimierz Kiciński , Wiceprezes Związku Banków Polskich

- Sektor bankowy jest zaniepokojony pogarszającą się sytuacją finansową JST. Zadłużenie JST rośnie. W 2019 wzrosło o ponad 30%. Banki z racji rosnących obciążeń będą musiały racjonować kapitał i akcję kredytową, także wobec JST. W ciągu ostatnich 8 lat bilanse banków wzrosły o ponad 60%, natomiast poziom zysków banków pozostał bez zmian. Banki będą szukały więc w przyszłości najbardziej zyskowych grup klientów i projektów. Dostęp do kredytu na pewno zmniejszy się.



Jacek Mrowicki, Prezes INC Rating

- W dużej mierze niezależność samorządu terytorialnego oceniana jest wielkością dostępnych środków finansowych, precyzyjniej – nadwyżki budżetowej, umożliwiającej rozwój. Ta niezależność finansowa w ostatnich latach obniża się. Największy poziom zadłużenia występuje w miastach na prawach powiatu, ponieważ to te JST dotknęła konieczność największych modernizacji, ale najtrudniejsza jest sytuacja finansowa małych gmin, głównie z powodu obciążeń oświatowych. Gdyby nie zdolność, kreatywność i elastyczność menedżerów samorządowych sytuacja samorządów byłaby jeszcze trudniejsza. Ocena jakości managementu jest zresztą jednym z parametrów ratingu JST. Najlepszym przykładem są władarze Lublina i Łodzi i ich historia z obligacjami przychodowymi. W związku z kolejnymi zmianami w otoczeniu prawnym i gospodarczym JST, przed sektorem bankowym pojawia się wielkie pole do zaproponowania nowych rozwiązań i instrumentów finansowych i zagospodarowania. Sytuacja każdej JST będzie oceniana przez banki indywidualnie.

Samorządy muszą położyć większy nacisk na planowanie zadłużenia. U wielu trzeba będzie np. wkrótce wydłużyć okresy spłaty zadłużenia.

Jacek Brygman, Wiceprzewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP

Sytuacja gmin jest i będzie trudna. Nigdy nie zdarzyło się do tej pory aby tak rażąco zmieniono reguły gry w trakcie gry. Nowe obciążenia narzucono nam bez uzgodnień w trakcie roku. W Polsce mamy ponad 1600 gmin wiejskich, w najgorszej sytuacji są najmniejsze gminy i oddalone od ośrodków miejskich. Propozycje Ministerstwa Finansów na nowy rok są oderwane od realnych wydatków jakie czekają gminy. Według obliczeń JST brakuje, w samym tylko obszarze nowych wydatków na oświatę prawie 4 mld złotych. I nie jest to wynik złego zarządzania przez samorządowców, ale arbitralnych decyzji rządu. To wszystko zmniejszy możliwości inwestowania, a w mniejszych gminach wręcz uniemożliwi zbilansowanie budżetu na 2020.

Gminy potrzebują kredytu na wkład własny do inwestycji. Banki od lat są cennymi sojusznikami. Szczególnie kiedy mieszkańcy oczekują szybkiego zakończenia inwestycji.

- Od lat powtarzam, że bank i kredyt nie jest czymś złym, szczególnie dla JST. Umożliwiają przede wszystkim szybsze zrealizowanie inwestycji na które oczekują mieszkańcy. W dzisiejszych czasach zaś czas to pieniądz- dosłownie. JST które czekały na zbieranie własnych środków na wkład własny (bez finansowania zewnętrznego) muszą liczyć się z wyższymi kosztami inwestycji średnio o ponad 30%, a ceny, np. usług, robocizny, stale rosną.

Oczekujemy wystuchania przez regulatorów aby np. obniżyć koszty stałe funkcjonowania JST, np. w gospodarce odpadowej. To samo zadanie można wykonać przy niższych kosztach, ale niezbędna do tego będzie zmiana niektórych przepisów.

Dr Krzysztof Kokot, Wiceprezes Banku Polskiej Spółdzielczości:

- Rok 2019 był dla naszego banku i zrzeczenia bardzo udany jeśli chodzi o współpracę z JST. Podwoiliśmy wynik. Z 1,3 mld zł w 2018 roku, w tym udzieliśmy ponad 2 mld zł kredytu. Co do obligacji w mniejszych JST, właściwie banki spółdzielcze nie odnotowują zapotrzebowania. Większym jednostkom samorządowym grupa BPS udzieliła ponad 1 mld zł finansowania nowych obligacji. Natomiast Bank zauważa coraz więcej nowych zjawisk i wymagań stawianych przez klienta samorządowego.



Należą do nich: w SIWZ pojawiły się wymagania odpowiedniego współczynnika adekwatności kapitałowej banku spółdzielczego (np. nie mniej niż 15%). Bank to rozumie, ponieważ BFG nie gwarantuje depozytów JST, ale należy zdawać sobie sprawę z faktu że o jakości kondycji banku nie decyduje tylko ten parametr. Budzi więc wątpliwość, możliwość fachowej oceny banku tylko na podstawie tego kryterium. Pojawia się pytanie, czy każda JST posiada odpowiednie służby do takiej oceny instytucji finansowej. Odpowiadając na potrzeby klienta samorządowego podpowiadamy, że można uprościć ocenę banku. **Zachęcamy samorządowców do uwzględniania w ocenie banków**

spółdzielczych ratingów wydanych przez specjalne organy kontrolne bankowości spółdzielczej – spółki systemu ochrony instytucjonalnej banków spółdzielczych (tzw. IPS)- instytucje autoryzowane i nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Dzisiaj niskie ceny kredytu nadal jeszcze zachęcają do inwestowania i radzę pospieszyć się samorządowcom, którzy jeszcze nie podjęli rozmów z bankami. W przyszłości także w bankowości spółdzielczej może się to zmienić. Za rok, dwa- ten sam kredyt może kosztować dużo drożej. Zyski banków z roku na rok topnieją, a to z zysku bank finansuje w przyszłości kredyt dla klienta. Tego potencjału jest od kilku lat coraz mniej, a przyszłość nie rysuje się najlepiej. Jednocześnie JST oczekują niskich cen kredytu i wysokich zwrotów z depozytu. Nie każdy bank spółdzielczy w takich warunkach jest w stanie obsługiwać klienta samorządowego. Nawet jeśli bank oferuje coś za przystępniowe „0”zł, ponosi koszty , chociażby nakładów pracy, infrastruktury, pieniądza. Ktoś te koszty musi pokryć. Rośnie liczba banków spółdzielczych, które nie z powodu jakiejś pazerności, ale z konieczności pokrywania podstawowych kosztów, podnoszą ceny obsługi JST. Zresztą podobnie jest i u kolegów w bankach komercyjnych. Era tanich usług bankowych powoli odchodzi do lamusa. I nie z powodu decyzji banków, a coraz większych obciążeń zewnętrznych na nie nakładanych. Musimy jako partnerzy rozumieć siebie wzajemnie i w tym zakresie.

W zakresie zrównoważonego rozwoju JST banki zawierają już w umowach klauzule o wyłączeniu z finansowania tzw. brudnych inwestycji, np. węglowych. Przykładem będą inwestycje wodno-kanalizacyjne czy wymiana oświetlenia na energooszczędne. Banki spółdzielcze już dzisiaj finansują i na pewno będą wspierały także w przyszłości tego typu inicjatywy klientów samorządowych.

Banki i samorządowcy powinni częściej rozmawiać, wzajemnie siebie edukować, ponieważ w obu sektorach pojawiły się istotne zmiany, rzutujące na przyszłość.

Dr Marcin Adamczyk, Ekspert Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego

Z punktu widzenia JST, jako nie tylko inwestorów, ale i beneficjentów środków unijnych, najważniejszym wyzwaniem dotyczącym banków jest nie zaciągnięcie samego zobowiązania, ale jego spłacenie – już po zakończeniu inwestycji, przeprowadzonej zgodnie z wymaganiami programu publicznego. JST może bowiem finalnie dotacji nie otrzymać i wtedy pojawi się także problem ze spłaceniem kredytu. Przykładem są liczne ograniczenia prawa zamówień publicznych, które stają się dla wielu samorządów pułapką. JST jest skazany na współpracę z sektorem bankowym, bo kto jeśli nie banki może sfinansować potrzeby samorządu w takim kolosalnym rozmiarze... A nowych obciążeń samorządom przybywa. Stabilności prawa dzisiaj w Polsce niestety w tej kwestii nie ma. Wszystkie siły polityczne powinny usiąść dzisiaj do stołu i

umówić się na wieloletnie reguły gry, w tym finansowania zadań samorządu, np. oświaty, inaczej samorządność stanie się iluzją.

Nasz instytut został powołany aby wspierać samorządowców w harmonijnym rozwoju. W JST nadal brakuje fachowej, specjalistycznej wiedzy, szczególnie teraz w erze dynamicznych zmian w otoczeniu prawnym.

Jacek Protas, Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

- Samorząd terytorialny wykonuje 2/3 inwestycji publicznych i większość usług dla obywateli. Nikt nie podważa sensu reformy samorządowej sprzed 30 lat. Sejm jednak od 4 lat nie rozpiera JST. Najlepszym przykładem jest sprawa oświaty. W ostatnich latach pojawiło się ponad 40 zmian, głównie podatkowych, niekorzystnych dla finansów JST. Jakość ustaw pozostawia wiele do życzenia. Przyczynia się do tego tryb ich zgłaszania w formie projektów poselskich, co umożliwia pominięcie konsultacji społecznych, w tym z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. W efekcie dzisiaj rośnie liczba JST o ujemnej sytuacji finansowej (ujemna nadwyżka operacyjna netto). Dzisiaj to już około 1500 jednostek odnotowujących rosnący problem. Sektor samorządowy staje na granicy możliwości nie tylko dalszego inwestowania ale i wykonywania zadań komunalnych.



W dyskusji o sytuacji ekonomicznej JST zapomina się także o bardziej rygorystycznych wymaganiach nowych programów unijnych. JST aby pozyskać nowe dotacje po 2020 roku będą musiały zapewnić większy wkład własny, brak kwalifikowalności VAT w większych inwestycjach, a dodatkowo pojawi się więcej instrumentów zwrotnych niż dotacyjnych.

Należy zmienić ustawę o finansach publicznych oraz ustawę o dochodach JST, która stanie się realnym filarem dalszej aktywności samorządu terytorialnego. Obowiązujące ustawy są archaiczne i nie przystają do zadań i wyzwań jakie postawiono przed samorządowcami. Nigdy jeszcze JST nie ponosiły takiej odpowiedzialności ekonomicznej jak dzisiaj. Projektu takich ustaw jeszcze nie

ma, chociaż z prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wynika, że wkrótce się pewnie pojawią. Ale zanim pojawi się reforma całościowa, trzeba pilnie uzupełnić dochody JST, które poniosły prawie 6,8 mld zł strat rocznie na ostatnich zmianach wprowadzonych z inicjatywy rządu.

Aby się rozwijać, trzeba sięgać po kredyt. Życzę wszystkim samorządowcom więc aby brali kredyt tylko na rozwój a nie na „przeżycie”. A bankowcom życzę aby na tyle poprawiła się ich sytuacja kapitałowa aby nigdy nie odmawiali kredytu JST, bo klient samorządowy jest zawsze pewnym klientem.

dr Krzysztof Żuk, Wiceprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, Prezydent Lublina

Ministerstwo Finansów posiada wszystkie dane, w tym przygotowane we wsparciu Banku Światowego dla przygotowania nowych rozwiązań legislacyjnych, w tym mechanizmu korekcyjnego. Liczymy na to że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy pojawi się sensowny projekt ustawy o dochodach JST. Żadne doraźne łatanie obecnej ustawy nie pomoże.

Głos z sali (Skarbnik powiatu)

Bank oczekuje partnerskiego podejścia ze strony JST. Sektor bankowy osiąga kolosalne zyski (w ub. r. 14 mld zł). W opinii samorządowców sektor bankowy stać na kontynuację atrakcyjnej oferty dla JST i dlatego oczekiwania wobec banków raczej nie obniża się, a praktyka pokazuje, że póki co nie brakuje chętnych banków na obsługę JST.

Włodzimierz Kiciński, Wiceprezes Związku Banków Polskich

Zysk 14 mld zł rocznie nie jest optymalny z pkt. widzenia właścicieli, skoro aktualna cena kapitału na rynku wynosi ok. 10%. Akcjonariusze, inwestorzy kapitałowi kalkulują zwrot z zainwestowanego w sektor bankowy kapitału i w Polsce przestaje się to opłacać, co spowoduje w średniej perspektywie czasowej (3-5 lat) jego odpływ z Polski w miejsca o wyższej rentowności. Dlatego dzisiaj jeszcze, mimo pierwszych sygnałów z banków, JST nie odczuwają powszechnego problemu, ale nie oznacza to że on się nie pojawi. Taka jest natura rynku i nie jest to zła wola bankowców. Dlatego Związek Banków Polskich już dzisiaj alarmuje i ostrzega, kierując te informacje także do regulatorów i nadzorców, w tym do Ministra Finansów, Prezesa NBP, Przewodniczącego KNF czy do Parlamentarzystów.

III. SESJA II: ROZWÓJ I USŁUGI DLA JST W MODELU „SMART CITIES/VILLAGES- BETTER LIFE”

Wprowadzenie

**Prezentacja BGK, Dyr. Aleksandra Kwiatkowska,
Departament Programów Europejskich, BGK**

BGK w ramach poprawiania warunków życia mieszkańcom zaoferował kilka miesięcy temu nowy produkt finansowy JST. Ubiegać mogą się nie tylko JST, ale również spółki komunalne, a także grupy mieszkańców danej gminy (wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie).

- Celem pożyczki jest likwidacja barier architektonicznych w budynkach w celu poprawy ich dostępności. BGK nie pobiera opłat i prowizji z tytułu udzielenia takich pożyczek, zaś zabezpieczenia dostosowane są do charakteru projektu i działalności inwestora (np. weksel). Poza tym można ubiegać się o częściowe umorzenie takiej pożyczki oraz dotację z PFRON. Nabór wniosków ma charakter ciągły i otwarty, trwa do wyczerpania alokacji. BGK, w tym poprzez centra regionalne BGK zaprasza samorządowców do skorzystania z nowej oferty.

**Prezentacja First Data, Elżbieta Burliga, Dyrektor ds. Rozwoju Rynku,
First Data Polska**

- Idea Smart city pojawiła się kilkanaście lat temu. Chodziło o promocje nowych technologii w JST. Dzisiaj mówimy już o Smart city 4.0, a w centrum najnowszego modelu pozostaje człowiek i podnoszenie jakości życia.

Definicji jest wiele, ale podstawowe kryteria to z reguły to „smart”: ekonomia- otwartość JST na rozwój biznesu; mobilność- otwartość na nowoczesny i ergonomiczny transport (np. płatności, niepełnosprawni, optymalizacja połączeń); urzędnicy – w tym internet rzeczy, środowisko- nastawienie proekologiczne, np. ekologiczna architektura, planowanie zielonych przestrzeni; mieszkańcy- otwartość na innowacje, na chęć przyjęcia nowych mieszkańców, na współpracę z administracją; życie- czynniki podnoszące jakość życia, np. zachęcające do osiedlania się w takiej JST (np. zachęty dla młodych rodzin, wsparcie matek w drodze zawodowej).

Jak mają się polskie smart city w rankingu światowym? Wg rankingu IESE (IESE Business School, Uniwersytet Nawarry, Hiszpania) w którym zbadano 174 miasta pow. 0,5 mln mieszkańców, w pierwszej setce – Warszawa i Wrocław. W rankingach średnich i małych miast kilkanaście miast w pierwszej 2-setce.

Jak kojarzone jest smart city w Polsce? Mieszkańcy JST postrzegają to przede wszystkim jako metodę pozyskiwania oszczędności w budżecie samorządowym, z kolei samorządowcy postrzegają smart city przede wszystkim jako metodę polepszania usług miejskich i dostępu do nich.

Do najpopularniejszych rozwiązań smart city w Polsce należą: inteligentne systemy oświetleniowe, monitoring sieci wodnokanalizacyjnej czy stanu powietrza, otwarte platformy danych czy e-urząd (w tym w zakresie pobierania opłat publicznych). Polska może pochwalić się jednak przede wszystkim

najlepszymi na świecie rozwiązaniami systemów płatniczych w transporcie miejskim i wykorzystania przez JST kart płatniczych.

Podsumowując - *smart city* pozwala na realne oszczędności oraz podniesienie jakości życia mieszkańców. Absolutnie podstawowym kluczem jest jednak współpraca biznesu i JST- otwartość administracji na rozwój.

Dr Paweł Widawski, Wiceprezes Fundacji Polska Bezgotówkowa

- *Smart City to temat dosyć złożony i skomplikowany. Inaczej Smart City rozumie architekt, inaczej ekspert od technologii a inaczej socjolog, ale punkt styczny, wspólny mianownik jaki się kreuje to próba stworzenia wygodniejszych przestrzeni dla mieszkańców. Podczas panelu poruszane były kwestie edukacji ekspertów, którzy będą zajmowali się, albo zajmują się smart city, ponieważ tak ważna idea wymaga implementacji, a do implementacji potrzebni są eksperci, którzy rozumieją czym jest smart city oraz rozumieją jak wdrożyć tą ideę tak, aby polskie miasta były wyżej w „byciu smart” niż są dzisiaj. Poruszone zostały kwestie, jak „bycie smart” postrzegane jest ze strony sektora bankowego i samorządowego.*

Mariusz Chojnacki, Dyrektor Biura Sektora Publicznego i Uczelni Wyższych, Santander Bank Polska

W Polsce idea smart city rozwija się już na poziomie edukacji akademickiej, co cieszy. Nasz bank pracuje ze studentami w ramach specjalnego autorskiego programu *Santander Universidades* także w tym zakresie. Bardzo ważnym zagadnieniem jest tu bezpieczeństwo w komunikacji elektronicznej, także finansowej.

Marek Musiał, Wiceprezes Banku Spółdzielczego w Koronowie

- *Banki spółdzielcze także dostrzegają smart city jako sensowną metodę na aktywność i rozwój miasta i społeczności. Jak np. dostosować produkty banku do potrzeb JST danej wielkości.*

My, jako bank, widzimy smart city w kilku podstawowych wymiarach. Pierwszy filar to mobilne płatności- oszczędność czasu i pieniędzy dla mieszkańców. Drugi filar- to dostępność kredytu czy innych usług bankowych. Dostępność ta wpływa na poprawę jakości życia. Nasz bank w tym zakresie udostępnia np. specjalne produkty proekologiczne czy proinnowacyjne. Staramy się tu w celu stałej rozwoju oferty pozyskiwać na to dla naszych mieszkańców także zewnątrz wsparcie unijne oraz tworzyć konsorcja z innymi bankami. Trzeci filar to rozwój kompetencji cyfrowych naszych klientów- mieszkańców naszego regionu- w tym e-pułap, pay by net za usługi gminne, clips za usługi wod-kan. Czwarty filar- to edukacja- począwszy od edukacji finansowej, cyfrowej i bezpieczeństwa samorządowców, po młodzież i dzieci.

Grzegorz Kubalski, Zastępca Dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich

Aby ocenić jakość danego podejścia smart city należy obecnie ocenić co jest rzeczywiście wartościowe i aktualne, ponieważ niestety coraz częściej pod tę ideę podpiną się oferty czysto komercyjną, zawierającą tylko standardowe rozwiązania. Podobnie postępują niektóre JST.

- Smart city w starostwie powiatowym to przede wszystkim realizacja usług ponadgminnych. Pierwszy obszar to obszar elektronicznej administracji powiatu (wydawania dokumentów, pozwoleń, geoportale, itp.), także udostępniania płatności, również mobilnych. Drugi obszar to kwestia oświaty ponadpodstawowej (systemy rekrutacyjne do szkół). Trzeci obszar to służba zdrowia. Finansowanie szpitali powiatowych jest naszym największym problemem. Pojawiły się tu takie elementy smart city jak np. e-recepta czy telemedycyna.

Podsumowując dla nas smart city to pewien stały proces ewolucji usług na rzecz podnoszenia jakości. Dookoła wszystko stale ulega zmianie- oczekiwania mieszkańców także. Należy także pamiętać, że smart city nie stanowi panaceum na wszystkie bolączki JST. Przykładem wydatki na wod-kan. Rozwiązania smart w tym zakresie są tworzone bardzo często na bazie archaicznego stanu prawnego i geodezyjnego. Najpierw więc trzeba zaplanować i rozwiązać podstawowe problemy JST zanim zaczniemy wdrażać kolejne rozwiązania, które w efekcie mogą okazać się nieefektywne ekonomicznie czy praktycznie.

Prof. Monika Stanny, Dyrektor Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa, PAN

- Smart city/village to nie tylko współpraca biznesu i administracji samorządowej. Występuje tu także bardzo ważna rola dla świata nauki. Zaczynając od definicji „smart” należy pamiętać, że zawsze chodzi o pewną innowacyjność w relacji do dotychczasowego modelu funkcjonowania. Czy smart city i smart village to to samo? Nie. Potrzeby społeczności wiejskich są jednak trochę inne, np. z powodu rozproszenia mieszkańców i trudniejszego dostępu usług. Pewne rozwiązania smart city są absolutnie nie do zastosowania do wsi.

Smart village pojawiły się w dyskursie unijnym 2 lata temu i została już ujęta w nowej perspektywie finansowej UE dla rozwoju nowoczesności wsi. UE rozumie to nie tylko jako modernizację technologiczną i gospodarczą, ale i społeczną. Samorządowcy gmin wiejskich interesują się smart village przede wszystkim dla oszczędności oraz demografii. Dzisiaj walka na wsi idzie o zastopowanie wyludniania mieszkańców. Za mieszkańcem bowiem idzie pieniądź i możliwość podnoszenia jakości życia. Sojusznikiem w rozwoju smart village jest internetyzacja wsi (w wysokiej jakości urządzenia). To niestety nadal podstawowy problem wsi, także społeczny.

Ogromną rolę w rozwoju smart village jest oddolne działanie i promocja, np. rola sołtysów i funduszy lokalnych. Niestety nadal brakuje odpowiedniego

zainteresowania ideą smart village u samych samorządowców z gmin wiejskich. W ramach badania które zorganizowaliśmy w ub.r. wśród gmin wiejskich w Polsce nie zgłosiła się żadna JST, natomiast co pocieszające i obiecujące- zgłosiło się wiele inicjatyw społecznych.

Smart village jest niezmiernie ważna także dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Smart village to także rozwój ICT oraz transportu. To wyzwanie szczególnie dla osób starszych.

Smart village musi także obniżać koszty funkcjonowania gmin. Wśród najbiedniejszych gmin wiejskich jest wiele gmin bez jakichkolwiek właściwie środków na rozwój. Na 1 zł z PIT/CIT przypada 1 zł z podatku rolnego. Tu smart polega na poszukiwaniu oszczędności i jakichkolwiek możliwości dodatkowych dochodów.

Artur Tusiński, Prezes Unii Miasteczek Polskich

Smart city znaczy dla każdego co innego. Nie oceniam pozytywnie pewnego rankingowania i konkurencji w ramach smart city w sektorze JST. Jak tu zestawić duże i bogate miasta z małą gminą w której brak nawet kanalizacji? Świetnym przykładem są zmiany klimatyczne.

- W naszym rozumieniu- smart city to nic innego jak próba ulepszenia komunikacji JST z mieszkańcami oraz poszukiwania oszczędności np. poprzez porównywanie w sytuacji np. drożących usług z danego obszaru aktywności mieszkańców (np. pocztowych). Kluczem dla rozwoju smart city są finanse samorządu. Niepewność prawna blokuje skok cywilizacyjny. Weźmy pod uwagę, że na prawie 2,5 tys. gmin tylko ok. 300 posiada swobodę finansową. Reszta musi korzystać z mechanizmu wyrównawczego i oglądać się na bogatsze gminy. Aby w pełni odblokować smart city w gminach należy w tym zakresie dokonać zmian.

Innym problemem w rozwoju smart city jest demografia i wysysanie młodych mieszkańców przez większe ośrodki.

Kamil Wieder, Naczelnik Wydziału Wsparcia JST w Departamencie Programów Pomocowych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej

Rząd wspiera ideologię smart city ponieważ jest ona użyteczna w strategii i procesach rozwojowych. Ministrem kluczowym w tym zakresie jest oczywiście minister funduszy i polityki regionalnej, który wspiera m.in. inteligentne miasta współtworzone przez samych mieszkańców. W ostatnim

konkursie np. aplikacje złożyło aż 213 polskich miast. Przykładem jest miasto Lublin.

- Polskie smart city różni się od zagranicznych. W Polsce mamy bardziej podstawowe potrzeby. MFIPR stara się w związku z tym, aby mocno wprowadzić tu dialog z mieszkańcami, odpowiedzi na ich potrzeby. Ministerstwo uruchomiło w tym zakresie specjalne funduszy i konkursy dla JST i lokalnych społeczności.

Wpisując się w szerokie pojęcie smart city należy także rozważać nowoczesne metody finansowania projektów rozwoju miast. Do takich bardzo perspektywicznych z punktu widzenia smart city należy PPP.

Dyskusja:

Samorządowiec z Sali /nie przedstawił się/:

Jednym z wyzwań nowocześnie zarządzanych miast powinno być cyberbezpieczeństwo. Przykładowo jedna z gmin została całkowicie sparaliżowana w efekcie cyberataku. Przesłupcy zażądali okupu za odblokowanie serwerów. Wszystkie nowoczesne urządzenia i procesy w takiej JST, także finansowe, zostały sparaliżowane. Jak w tym zakresie może pomóc sektor bankowy?

Marek Musiał, Wiceprezes Banku Spółdzielczego w Koronowie:

Banki działają i oferują wsparcie samorządowcom i w tym zakresie. Na przykładzie naszego banku. Po pierwsze prowadzimy specjalne szkolenia dotyczące cyberbezpieczeństwa klientów- także samorządowych, po drugie prowadzimy konsultacje i wsłuchujemy się w potrzeby klientów. Nasi klienci z jednej gmin wiejskich proponowali kiedyś rozwój sieci bankomatów dla lepszego dostępu do środków. W ramach dialogu z nimi i we współpracy z Fundacją Polska Bezgotówkowa zaproponowaliśmy w zamian rozwój płatności bezgotówkowych i potrzeba ta zanikła.

IV. SESJA III: CZY ZMIANY W PRAWIE ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH ORAZ PPP DAJĄ SZANSĘ NA BOOM INWESTYCYJNY W JST W 2020 ?

Mariusz Ciosek, Ekspert, Departament Prawny, Ministerstwo Rozwoju

Wprowadzenie do dyskusji: zmiany w nowym prawie zamówień publicznych.

Na początku przypomnijmy, że polski rynek zamówień publicznych to dzisiaj ponad 200 mld złotych rocznie, a ponad połowa z nich realizowana jest

właśnie przez JST. Nowe prawo zamówień publicznych powstało w wyniku szerokich konsultacji społecznych, także z udziałem sektora samorządowego i przedsiębiorców. Projekt uzyskał także pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wiele z nowych rozwiązań ma charakter przełomowy. Przede wszystkim chodzi o skupienie się na efekcie zamówienia i inwestycji, a nie tylko kwestiach formalnych, np. cenowych. Procedury nowej ustawy umożliwiają przede wszystkim negocjowanie optymalnych warunków JST jako zamawiającemu.

Ustawa przede wszystkim przewiduje nową prostszą procedurę zamówień krajowych. Poprawiono procedury in house, zamówień wolnej ręki i postępowań negocjacyjnych. Poszerzono także katalog możliwości zaliczkowania, waloryzacji wynagrodzeń wykonawców, czy pozasądowego rozwiązywania sporów.

Nowa ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2021 roku, ale już w tym roku Minister Rozwoju wyda niezbędne akty wykonawcze oraz uruchomi, we współpracy z Urzędem Zamówień Publicznych, specjalny program szkoleniowy dla JST, przygotowujący samorządowców do nowych rozwiązań.

- Nowe regulacje powinny pozwolić samorządowcom w łatwiejszej i szybszej realizacji inwestycji. Zmiany otoczenia prawnego w zakresie zamówień publicznych i partnerstwa publiczno-prywatnego nie pozostają bez wpływu na dostępność usług bankowych. Sektor bankowy jest zainteresowany optymalnymi ułatwieniami dla klienta samorządowego, stąd monitoruje oraz analizuje możliwość uproszczeń w dostępie do kredytu czy project finance – powiedział Jerzy Bańka, Wiceprezes ZBP.

Małgorzata Kleniewska-Wodtke, Prezes Fitch Polska:

- Perspektywa finansowa dla całego sektora JST pozostaje stabilna. Na podstawie ratingów JST możemy stwierdzić, że doskonała większość pozostaje na poziomie inwestycyjnym. 7 województw posiada najwyższy rating równy ratingowi Polski. JST takie są bardzo dobrze przygotowane do korzystania z banków i innych instytucji finansowych, także międzynarodowych.

Fitch Polska porównuje także ratingi Polski z 16 państwami w Europie Środkowo-Wschodniej (w tym np. z Ukrainą). Ratingi JST w Polsce są dużo bardziej popularne niż w CEE. W CEE z reguły ratingi samorządowe są równe ratingom ich państw.

Sektor bankowy w Polsce jest do 2020 roku bardzo dobrze przygotowany do obsługi JST. W przyszłości sektor ten czeka konsolidacja w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Ratingi bankowe w PL są bardzo wysokie. To sektor stabilny, płynny i bezpieczny. Ale w 2020 r. oczekujemy spowolnienia wzrostu sektora /głównie w efekcie nowych obowiązków dla banków, np. w zakresie

prawa konsumenckiego/, zatrzymania zysków i przeznaczenia m.in. na akcję kredytową dla sektora publicznego.

Polska wprowadziła w 2019 nowy rodzaj możliwości inwestycyjnych w sektorze bankowym- dług uprzywilejowany (tzw. senior preferred debt), co powinno zachęcić inwestorów do rynku bankowego.

Przed sektorem bankowym także wyzwania dotyczące problemu frankowego oraz nowych obciążeń prawnych, w tym ochrony konsumenta. Banki podają kwotę nawet 60 mld złotych tylko z tytułu tzw. „małego TSUE” co wpłynie m.in. na cenę kredytu dla wszystkich klientów banków, także samorządowych.

Także w zakresie PPP w Polsce należy oczekiwać pewnej zmiany. Kiedy porównamy stan PPP w Polsce względem CCE to rzeczywiście nasz rynek jest słabiej rozwinięty od rynków w Europie. Polscy samorządowcy muszą widzieć konkretną korzyść ze stosowania PPP. Najważniejszą z korzyści jest możliwość przeznaczenia aktywów publicznych na inne cele. Bardzo ważna nadal jest także edukacja sektora publicznego nt. PPP i długoterminowej perspektywy w tym zakresie.

Krzysztof Mączkowski, Przewodniczący Komisji Skarbników UMP

- Plany inwestycyjne JST są ambitne, ale samorządy zderzą się w nadchodzącym roku z problemem deficytu środków w efekcie dwóch głównych determinantów finansowych: nowych wydatków i obciążeń nałożonych bez konsultacji na JST oraz dalszego wzrostu cen materiałów i usług na rynku. JST będą zapewne skupić się na dokończeniu inwestycji już rozpoczętych, współfinansowanych ze środków unijnych. Nie będzie to łatwe, ponieważ ich koszty stale wzrastają.

Ogromnym wyzwaniem będzie nowa perspektywa finansowa. Przy zmniejszonych poziomach dotacji, przy braku wystarczających środków na wkład własny i wobec rosnącej niestabilności otoczenia prawnego, samorządowcy nie podejmą ryzyka inwestycyjnego. Szansą jest już omawiana dzisiaj zmiana Ustawy o dochodach JST.

PPP nie jest nadal szczególnie popularnym modelem finansowania inwestycji JST i raczej nie będzie. Regulator z jednej strony promuje, z innej jednocześnie wpisuje PPP jako tytuł dłużny do wskaźników zadłużenia JST. Banki także biorą to pod uwagę oceniając projekt i decydując o zaangażowaniu. Dla rozwoju PPP potrzebny jest realny konsensus wszystkich zainteresowanych. Samorządowcy nie mogą być obciążani jako jedyni wszystkimi ryzykami, także finansowymi.

Nowa Ustawa o PZP daje szansę na obniżenie kosztów inwestycji chociażby poprzez uelastycznienie całego procesu i zmniejszenie liczby sporów, ale środowisko samorządowe ma wiele pytań i rzeczywiście należy wykorzystać ten rok na wyjaśnienia stanu prawnego i szkolenia.

Przykładami kwestii budzących wątpliwości i pytania samorządowców, ale i mogących wpływać na decyzje bankowców są np. kwestie waloryzacji wynagrodzeń wykonawców, elastyczności terminów realizacji inwestycji, czy zaliczek dla wykonawców.

W zakresie zasad waloryzacji wynagrodzeń dla wykonawców. Należy np. wyjaśnić jaka jest ostatecznie dopuszczalna maksymalna wysokość takiego wynagrodzenia- czy ustalona w podawanej organom nadzorczym z wyprzedzeniem WPF, czy też wynika później, w efekcie waloryzacji, i za którą odpowiada skarbnik. Samorządowcy chcą mieć tu pewność, czy omawiana ustawa jest w tym zakresie zgodna z Ustawą o finansach publicznych. Organizacje JST skierują w tej sprawie zapytanie do UZP.

Kolejnym znakiem zapytania jest możliwość elastycznej zmiany terminów realizacji inwestycji. W przypadku umów długoterminowych może dojść wtedy do kumulacji zobowiązań, które uniemożliwią skarbnikom wykonanie planów i kontrasygnatę nieplanowanych zmian dotyczących danej inwestycji.

Instrument zaliczkowy dla wykonawców także budzi wątpliwości skarbników JST. W ocenie skarbników zwiększy to de facto ryzyko inwestycyjne po stronie zamawiającego, czyli samorządu. Na większość zaliczek JST i tak zaciągnie kredyt. Obecna konstrukcja częściowych płatności, kiedy zamawiający jest pewien o wykonaniu etapu inwestycji w opinii skarbników samorządowych zdaje egzamin. Nowa zaliczka będzie może korzystana dla wykonawców, ale już mniej dla zamawiającej JST.

Zwiększenie możliwości odwołań, nawet w przypadku mniejszych zamówień (także poniżej zamówień progów unijnych) niekoniecznie poprawi sytuację zamawiających. Przede wszystkim wydłuży to proces inwestycyjny, może także sparaliżować Krajową Izbę Odwoławczą (KIO).

Mateusz Winiarz, Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych (UZP):

- Zdecydowaliśmy się na zmianę ustawy o zamówieniach publicznych z kilku powodów. Głównym z nich jest nadal bardzo niski poziom konkurencyjności polskiego rynku zamówień publicznych. Ponad połowa przetargów w Polsce kończy się złożeniem tylko jednej oferty. To wpływa na generowanie wyższych cen dla zamawiających, także JST.

Zamawiający, także samorządowcy, zdefiniowali jako główne problemy oparcie kryteriów wyboru o cenę, zbyt krótkich terminów, wysokie kary umowne, brak możliwości korelacji umowy w trakcie realizacji zamówienia. Wykonawcy jako podstawowy problem podawali zwiększenie elastyczności i swobody negocjacji i kontraktowania przez zamawiających.

Nowe prawo zamówień publicznych wychodzi naprzeciw wskazanym problemom. Ale samo prawo to nie wszystko. Do tego niezbędna będzie prawidłowa promocja i praktyka. To będzie ważne szczególnie dla mniejszych jednostek samorządu terytorialnego. Należy także zaznaczyć, że powyżej progów unijnych- obowiązują nas przepisy unijne i w tym zakresie regulator krajowy nie ma możliwości zmian.

Spośród nowych rozwiązań, należy zwrócić uwagę na bardzo przydatne narzędzie- tj. możliwość przeprowadzenia wstępnych konsultacji rynkowych. Sygnały o takiej potrzebie pojawiały się także z sektora bankowego. Od 2021 roku będzie można podjąć taki dialog z bankiem bez ryzyka wykluczenia tego banku z późniejszego postępowania. Instrument ten będzie przydatny także w ramach PPP. A w zakresie PPP banki mogą występować wobec zamawiających JST zarówno jako wykonawcy, jak i jako partnerzy i takie konsultacje będą na pewno pomocne.

UZP rozpoczął już cykl szkoleń oraz publikacje informacyjne dla rynku. UZP zaprasza także bankowców do udziału w tych spotkaniach. Informacje można znaleźć na [www UZP](http://www.UZP).

UZP ocenia, że w 2020 roku, ale i po tej dacie, można spodziewać się pewnej kumulacji inwestycji publicznych, także samorządowych. Będą to bowiem ostatnie lata realizacji obecnych programów z jeszcze pokazną pulą środków unijnych. Nowe regulacje powinny realnie wesprzeć inwestorów.

Bartosz Mysiorski, Prezes Fundacji Centrum PPP:

- Polski rynek PPP jest ciągle na wstępnym etapie rozwoju. Około 130 umów PPP w skali całego kraju to wciąż niewiele. Nowelizacja Ustawy o PPP miała charakter kompleksowy i rozwiązała wiele problemów, także w zakresie współpracy z bankami, ale to nie prawo blokowało samorządowców po sięganie do modelu PPP, a brak umiejętnego stosowania tej formuły- powiedział Bartosz Mysiorski, Prezes Fundacji Centrum PPP

Obecnie JST musi najpierw przeprowadzić analizę czy PPP będzie rzeczywiście korzystniejsze dla inwestora. Wobec nowej perspektywy finansowej i zwiększonego finansowania rewolwingowego zamiast dotacyjnego popularność PPP na pewno wzrośnie.

NIK kilka lat temu oceniła bariery PPP w Polsce. Pierwsza - to brak odpowiedniego przygotowania projektów, np. brak analiz przedrealizacyjnych. Druga - to błędny podział ryzyk (próba przerzucenia większości ryzyk na partnera prywatnego). Trzecia - brak profesjonalnego doradztwa i pomocy podmiotom publicznym.

Z badań Fundacji PPP wynika, że samorządowcy oczekują w zakresie PPP głównie łatwiejszego dostępu do komercyjnego kapitału i umożliwienia realizacji inwestycji w terminie i zgodnie z zaplanowanym budżetem.

Z wspomnianych 130 projektów PPP w Polsce większość znalazła wystarczające źródła finansowania. Banki w Polsce także powoli otwierają się na tę formę finansowania. Liderem jest Bank Gospodarstwa Krajowego, ale również banki komercyjne, szczególnie te z doświadczeniami zagranicznymi, bazując na doświadczeniach *project finance*, coraz chętniej otwierają się na projekty PPP.

Ewa Tyrka, Dyrektor Departamentu Sektora Samorządowego, Bank Gospodarstwa Krajowego

-Rok 2020 skoncentruje się na finalizowaniu projektów perspektywy 2014-2020 i na pewno samorządowcy będą oczekiwali dostępu do kredytu w tym czasie. W ramach PZP, BGK jest zarówno zamawiającym jak i wykonawcą i także oczekujemy poprawy warunków realizacji inwestycji w wyniku zmian otoczenia prawnego. BGK finansują sektor samorządowy we wszystkich możliwych formach. W ostatnim czasie BGK odnotowuje rosnącą liczbę przetargów na obsługę JST do których staje tylko BGK.

W ocenie BGK warunku inwestowania w Polsce poprawiają się. Przykładem jest nowa regulacja ws. zamówień publicznych. Nowelizacja Ustawy o PPP została przygotowana w szerokim konsensusie społecznym. Także sektor bankowy zgłaszał uwagi, które w dużej mierze zostały uwzględnione. Banki oczekują projektów dobrze przygotowanych, dla których PPP jest realnym rozwiązaniem, a nie tylko wynika z pewnej mody czy życzeniowego podejścia inwestora. W ocenie banków uelastycznienie formy prowadzonej inwestycji opartej na pzp, np. przejście z koncesji na ppp bez konieczności przerywania zamówienia, czy możliwość powołania spółki celowej, dopiero po zakończeniu postępowania, także są dużymi ułatwieniami dla inwestora i dla banku. Banki oceniają jako jedną z dotychczasowych barier ryzyko unieważnienia umów PPP analizowanych podczas dialogu technicznego w trakcie postępowania o zamówienie publiczne.

Kontakt w ZBP ws. Forum:

FBS@zbp.pl , Adrian.Pienkowski@zbp.pl , Arkadiusz.Lewicki@zbp.pl